

Ostatnia droga kompozytora „Roty“

Imponujący przebieg uroczystości pogrzebowych

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych zginął Poznań docześnie szczytliwie obywatela tego miasta i wiernego syna Polski, śp. Feliksa Nowowiejskiego. Tłumy mieszkańców, spośród lasu sztandarów organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych, z przedstawicielami władz na czele odprowadzali trumnę kompozytora „Roty“ do grobów zasłużonych na Skłacie poznański.

— Już w niedzielę, w godzinach wieczornych odbyły się w kościele Farym nad trumną Zmarłego żałobne nieszpory i egzekwie. Wczoraj w godzinach rannych dnia wczorajszego zamknięto ruch kołowy na trasie pogrzebu a liczną delegację spieszyły tłumnie na Plac Kolegiacki, by następnie wziąć udział w uroczystym nabożeństwie żałobnym i rozwinąć się potem w kondukt pogrzebowy. Kolo godz. 9.30 rano rozpoczęły się w kościele Farym wigilie żałobne, śpiewane w prezbiterium przez liczną zebraną duchowieństwo.

Posłudku kościoła na wysokim katafalku spoczywała trumna przykryta biało-czerwonymi sztandarami, u węgłowia jej wisiał poręcz ze orlem polskim a u podnóża katafalku leżał wspaniały wieńiec od ob. Wojewody z narodowymi szarami, noszący napis: „Twórcy Roty — dr Feliks Widy-Wirski wojewoda poznański“.

Kościeł przyozdobiono sztandarami o barwach narodowych, przed rzeźbione oświetlonym wielkim ołtarzem nad trumną prymasowskim wisiała przybrana czarna krepą chorągiew o barwach pańskich.

Krótko przed godziną 10-tą przybył J. Em. Ks. Kardynał de Hlond, który uczestniczył podczas żałobnej Mszy św., odprawionej przez ks. proboszcza Janego. Chór kolegiacki pod batutą prof. Józefa Pawlaka i ks. Kawickiego, odśpiewał żałobną Mszę św. z chorału gregoriańskiego, a podczas Offertorium piękny motet Orlanda di Lasso — „Misereatur“.

Pod Mszy św. prof. Józef Pawlak odegrał na organach potężne wariacje do „Salve Regina“ — Feliksa Nowowiejskiego.

Z kolei pociąg się formował kondukt pogrzebowy, który otwierała orkiestra i pluton Wojska Polskiego, a za nim płynęły niezliczone szeregi delegacji młodzieżowych, partyj politycznych i organizacji społecznych ze sztandarami i wieńcami, przedstawiciele związków śpiewaczych i chórów, województwa i miasta, a nawet delegacja z całej Wielkopolski, z której specjalną uwagę zwracała przybyła z wieńcem grupa regionalna z Szamotuł w strajkach ludowych.

Na skromnym karawanie spoczywała majestatycznie metalowa trumna z zwłokami kompozytora „Roty“, przykryta biało-czerwonymi sztandarami. Za nią kroczyła najbliższa rodzina zmarłego i tłumy mieszkańców Poznania. W zastępstwie ob. Wojewody, przebywającego na lustracji powiatu nowotomyskiego, brał udział w pogrzebie wicewojewoda ob. mgr Grosicki.

Karawan pogrzebowy przystanął na krótki czas u stopni Ratusza Poznańskiego, przyozdobionego zieloną i sztandarami narodowymi oraz błękitnym sztandarem miejskim z herbem Grodu Przemysława. Tutaj przedstawiciele władz świeckich zegnali trumnę śp. Feliksa Nowowiejskiego, podnosząc wiekopomne dla kultury narodowej zasługi Zmarłego. Chór „Harmonia“ pod dyrykcją prof. Karola Broniewskiego zaintonował psalm

Gomółki. W imieniu Rządu Jedności Narodowej i Ministerstwa Kultury i Sztuki złożył hołd państwu Feliksa Nowowiejskiego dyrektor Departamentu Muzyki mgr M. Drobner.

Z kolei przemawiał przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Piekiewicz, a następnie w imieniu wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki — prof. Marian Weigt. Chór odśpiewał jeden z utworów religijnych Zmarłego, poczym trzebaż miejski ostatnim hejałem z zniszczonej wieży ratuszowej zegnali Zmarłego. Z ramienia Miasta, słowa pożegnania wygłosił wicyprezydent Drabowicz, podkreślając w dobitnych słowach ścisły związek kompozytora z Poznaniem. Jako ostatni przemówił przez Wielkopolskiego Związku Muzyków i przyjaźni Zmarłego prof. Poradowski, a na zakończenie wszyscy zebrani podjęli w skupieniu słowa „Roty“.

Kondukt pogrzebowy ruszył następnie dalej. Po dojściu do Skalki poznańskiej, starszej średnio-wiecznej świątyni św. Wojciecha, przedstawiciele Związku Muzyków i Kompozytorów Pol-

skich wnieśli na ramionach trumnę do krypty św. Antoniego, gdzie po ostatnich modłach została ona złożona obok trumien Nieogolewskiego, Wybickiego i generała Kosińskiego. Wspaniale „Salve Regina“ — Bolesława Waleki-Walawskiego wykonał chór męski I Okręgu Związku Kół Śpiewaczych pod dyrykcją prof. Stanisława Kwaśnika.

Sp. Feliks Nowowiejski spoczął na wieki w krypcie kościoła, w którym nierzadko zasiadał przy organach — by na wczesnej Mszy porannej improwizować i grać swe majestatyczne dzieła organowe.

Śpiewem „Salve Regina“, podjętym przez tłum zakończono uroczystości z pogrzebu kompozytora „Roty“.

Setki wieńców zostało złożonych na płycie krypty, a wszystkie sztandary pochylły się jeszcze raz nad grobowcem w hołdzie wielkiemu kompozytorowi.

Msza św. żałobna za duszę śp. Feliksa Nowowiejskiego odbędzie się w piątek o godzinie 9-tej w kościele św. Wojciecha.

Wojewoda poznański na inspekcji w pow. nowotomyskim

We wtorek dnia 22 bm. ob. Wojewoda przeprowadził lustrację powiatu nowotomyskiego. M. i wziął udział w posiedzeniu wójtów, burmistrzów i przedstawicieli stronnictw politycznych, którzy zebrali się celem omówienia akcji świadczeń rzeczowych i innych zażądań aktualnych. Zebrani referowali ob. Wojewodzie bezpośrednio bieżące i trudności w terenie. Po dyskusji zabrał głos ob. Wojewoda dając wyczerpującą odpowiedź na wszystkie pytania i naswielał prace administracji w terenie od strony społecznej, gospodarczej i politycznej. Po zebraniu ob. Wojewoda w towarzystwie ob. starosty Nowierskiego odwiedził Państwową Fabrykę Narzędzi Chirurgicznych, jedyną w swoim rodzaju w Polsce, produkującą m. i. tak potrzebne po wojnie szyny i protezy dla inwalidów. Poza tym ob. Wojewoda odwiedził przy pracy robotników Państwowego Tartaku w Pniewach.

Sytuacja w Grecji

Monarchiści wystąpili na widownię

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi z Aten, że w południowej Grecji wybuchły poważne zamieszki. Monarchiści zaatakowali wieńców członków. Port Calamata został opuszczony przez 2 000 uzbrojonych członków organizacji monarchistycznych. Patrole tej organizacji wzięły do Calamata, główne jednak siły znajdują się we wsi o 20 mil na północ od Calamata.

W południowej Grecji ogłoszono stan wojenny. Wczoraj nadeszła wiadomość z Aten, że monarchiści greccy, którzy koncentrowali swe siły niedaleko Calamata zabarykadowali się we wsi Gerakli. Dowódca oddziałów gwardii narodowej zażądał od nich poddania się do dnia 22 bm Grecji minister bezpieczeństwa publicznego oświadczył we wtorek, że w miejscowości Calamata panuje zupełnie spokój. Oświadczył on także, że otrzy-

mał niedawno list od niejakiego pułkownika Grywasa, który podawał się za kierownika organizacji „IK“, z którego wyraźnie wynika o jego współdziałaniu w ostatnich niepokojach.

Londyn w (obsł. wł.). Jak donosi agencja Reutersa, dziś ma się odbyć nadzwyczajne zebranie rządu greckiego, na którym będzie dyskutowana sprawa specjalnych zarządzeń, dla przetrwania działań monarchistów.

Przesilenie we Francji

Cała prasa francuska podkreśla, że Francja przeżywa dziś największy kryzys polityczny. Piśmie podają treść listu gen. de Gaulla do przewodniczącego francuskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego Feliksa Gouina, w którym ustępujący premier podaje przyczyny swojej dymisji. Obecne życie we Francji zostało nestabilizowane, terytoria tej kolonii są ustalone. Francja została przywrócona dawna wielkość i znaczenie a nadto odgrywa ona już poważną rolę w O. N. Z. Wobec tego gen. de Gaulle uważa swoją misję za skończoną i wyraża nadzieję, że nowy rząd potrafi kierować losami kraju.

Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, potwierdzając przedłożoną rezygnację wyraził żal z powodu ustąpienia gen. de Gaulla, który cieszył się zawsze zaufaniem całego narodu. Jednocześnie wyraził podziękowanie w imieniu całego narodu francuskiego.

Onegdyszy dzień upłynął pod znakiem kontrastu. Socjaliści zwracają uwagę na konieczność szybkiego utworzenia rządu, w związku ze zgro-

madzeniem O. N. Z. i wzywają wszystkie partie do utworzenia nowego rządu koalicyjnego.

Wczoraj o godz. 3 zebrała się konstytuanta francuska. W ostatniej chwili komuniści oświadczyli, że wystąpią z wnioskiem utworzenia rządu komunistyczno-socjalistycznego z przewodzący partii komunistycznej Thorezem na czele. Przewodzący ruch republikancko-ludowego odmówił udziału w rządzie, na czele którego stać będzie komunist.

Paryż (obsł. wł.). Jak donosi korespondent Reutersa, społeczeństwo Francji nurtują dwa pytania: 1. czy Francja będzie miała rząd 3-partynny, czy też rząd sprawowany będzie przez koalicję socjalistyczno-komunistyczną; 2. czy generał de Gaulle da się jeszcze przekonać, aby nie występował z życia politycznego, jeżeli obecny kryzys nie zostanie zażegnany.

Wczoraj od rana leczyły się obrady w stronnictwie postępowych katolików. Miała być rozstrzygnięta kwestia, czy stronnictwo weźmie udział w rządzie z socjalistami. Komuniści natomiast zniechęcają do utworzenia rządu dwupartyjnego z socjalistami ze swym przewodzący Thorezem na czele.

Port ten jak wiadomo był ośrodkiem walk pomiędzy monarchistami a gwardią narodową.

W mieście panuje spokój. Monarchiści wycofując się zbrali ze sobą kilkadziesiąt zwolenników lewicy, jako zakładników.

A ten y (obsł. wł.). Rząd grecki opowiedział się w porcie Calamata. Oddziały monarchistów, które wycofały się na północ od portu, otrzymały wezwania do poddania się.

Greccie kolo polityczne przypuszczają, że monarchiści przygotowywali się do zamachu stanu, chcąc ustąpić rząd Sofulusa i wprowadzić dyktaturę. Powstanie w porcie Calamata wybuchło przedwczesnie i pokrzyżowało spisek monarchistyczny.

Grecka rada ministrów zbadała sytuację i wydała ostre zarządzenia, zmierzające do przywrócenia porządku i spokoju w całym kraju. Komuniści greccy zagrozili powszechnym strajkiem w przypadku, gdyby rząd nie przedstawił się skutecznie monarchistycznym ruchom.

Londyn (obsł. wł.). Premier grecki Sofulus oświadczył w Atenach, że brytyjskie siły zbrojne przebywają w Grecji za zgodą rządu greckiego i współpracują owocnie nad utrzymaniem porządku w kraju.

Kto będzie następcą de Gaulla

Londyn (obsł. wł.). Z Paryża donoszą, że komuniści wycofali kandydaturę Thoreza, jako następcę generała de Gaulla. Na stanowisko premiera wysunęli kandydaturę obecnego przewodniczącego Zgromadzenia Konstytucyjnego Feliksa Gouina.

Przed traktatem pokojowym z Włochami

Premier włoski de Gaspari o polityce zagranicznej

Rzym (obsł. wł.). Na sesji włoskiego Zgromadzenia Narodowego, temat włoski de Gaspari, wygłosił ekspozycję na temat włoskiej polityki zagranicznej.

Premier podkreślił, że wszystkie wysiłki rządu włoskiego zmierzają do utrzymania i pogłębienia współpracy i przyjaźni stosunków z Francją. Premier powołał się na zawartą w ubiegłym roku umowę włosko-francuska, w której Włochy zrzekły się swoich roszczeń do Tunisu. Rząd włoski uważa, że Istria powinna być podzielona na dwie części: jedną z portem Fiume — po-

winna przypaść Jugosławii, druga część Włochom. Włochy winny otrzymać również Tyrol południowy. Mówiąc o kolonjach, premier włoski oświadczył, że Włosi pragnęliby otrzymać mandat administracyjny w Erytrei.

Londyn (obsł. wł.). Rząd włoski zwrócił się do O. N. Z. z pewnymi sugestiami, w sprawie przyszłych warunków pokojowych dla Włoch. Zdaniem rządu włoskiego, za podstawę do ustalenia granic włoskich winna być przyjęta tak zwana linia Wilsona z 1919 roku.

Nasza gospodarka

Pożyczka dla odbudowy kraju

W najbliższych dniach ukaze się w Dzienniku Ustaw dekret o Pożyczce Odbudowy Kraju. Dekret chwalił ostatnio Rada Ministrów. Pożyczka będzie premiowa. Losowanie odbywać się będzie dwa razy do roku. Termin spłaty pożyczki obłożono na lat dwadzieścia. Wpływy z rozpisanego pożyczki przeznaczone będą na odbudowanie stolicy, portów i wybrzeża oraz na usprawnienie komunikacji.

Będziemy produkować więcej paliw płynnych

Plan produkcji w roku 1946 przewiduje wydobycie tego cennego paliwa w wysokości 120 tysięcy ton. Przewidywany niedobór w bieżącym roku wyniesie 570 tysięcy ton.

Aby zapobiec kosztownemu importowi opracowano trzyletni plan podniesienia produkcji paliw płynnych, a więc drogie najszybszymi uruchomienia fabryki syntetycznej benzyny w Dworach pod Oświęcimem oraz powiększenie fabrykacji gazu akroponem i sprężonego.

Planuje się, że w roku 1947 produkcja ropy zwiększy się do 130 tysięcy ton a w roku 1948 do 160 tysięcy ton. Natomiast produkcja gazu wyniesie w r. 1947 około 200 milionów m. sześciu, a w roku 1948 — około 250 milionów m. sześciu. Plan przewiduje wybudowanie większej gazolinii w Rożniokach i ulepszenia gazoliniami w Jedliczku.

Produkcja przemysłu papierniczego

W chwili obecnej podlega Centralnemu Zarządowi Przemysłu Papierniczego 119 zakładów wytwórczych i 83 przetwórcze. W ub. r. wyprodukowaliśmy: 12,375 ton celulozy, 12,085 ton papieru drukowego i gazetowego, 4,007 ton piśmiennego, 15,753 ton pakowego i innego, 3,797 ton tektury oraz ponad 7 milionów zeszytów.

Produkcja papieru wzrosła do 157 ton w 1-szym kwartale do 20,000 ton w czwartym kwartale ub. r.

Plan produkcji tegorocznej przewiduje wytworzenie 84,980 ton celulozy, 184,005 ton papieru, 31,270 ton tektury oraz 135 milionów zeszytów.

Kryzys rządowy w Persji

Londyn (obsł. wł.). Wczoraj, odbyło się tajne posiedzenie parlamentu perskiego celem rozpatrzenia sprawy kryzysu rządowego, który nastąpił po ustąpieniu premiera. W Persji panuje osobne przekonanie, że dymisja ta ułatwi prowadzenie rozmów ze Zw. Radzieckim.

Londyn (obsł. wł.). Ustępujący premier oświadczył, że chętnie ustępuje, ponieważ osiągnął to, czego pragnął, to jest przedłożył sprawę swego kraju Radzie Bezpieczeństwa Zjednoczonych Narodów.

Londyn (obsł. wł.). Delegaci Narodów Zjednoczonych dyskutują nad tym, jaki będzie wpływ

ustąpienia rządu perskiego na wniesiona na Radę Bezpieczeństwa sprawę Persji. Agencja Reutersa donosi, że dymisja nie wpłynie na pozycję delegacji perskiej na Zgromadzeniu.

Dzieła Stalina

Warszawa (obsł. wł.). Centralny Komitet Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego postanowił wydać dzieła Generalissimusa Stalina. Wydawnictwo obejmuje te dzieła, które ukazały się między rokiem 1901 a 1946 i zawierać będzie 16 tomów. Będą się one ukazywały kolejno w przeciągu najbliższych trzech lat. Niektóre wyjątki z pierwszego tomu dzieł Stalina były publikowane przez dzienniki partii komunistycznej i tajna prasa gruzińska. 16 ty tom zawiera dzieła dotyczące wielkiej wojny. Znajdują się w nim przemówienia i rozkazy Stalina, orzeczenia z okazji kapitulacji Niemiec i Japonii.

Dzieła Generalissimusa Stalina ukaza się w nakładzie 500,000 tomów.

Bezpośrednia łączność radiotelegraficzna z Nowym Jorkiem

Warszawa (PAP). Dnia 19 bm. nawiązano bezpośrednią łączność radiotelegraficzną między Polską a Stanami Zjednoczonymi za pośrednictwem radiostacji w Boernerowie. Odbudowa i uruchomienie tej stacji były przewidziane w tzw. „masywnym planie“ odbudowy sieci radiokomunikacyjnej na rok 1946. Dużą pomoc w odbudowie stanowią sprzęt przesłany ze Stanów Zjednoczonych.

Eksplodacja pociągu z amunicją

Londyn (obsł. wł.). Donoszą z Rzymu, że w poniedziałek w nocy nastąpiła w pobliżu Neapolu eksplozja sojusznego pociągu z amunicją. Spod szczytków pociągu wybuchło 13 żłok o ponad 500 rannych. Nie wiadomo czy wśród zabitych i rannych znajdują się żołnierze.

Aresztowano córkę Hitlera?

Londyn (obsł. wł.). Jak donoszą z brytyjskiej strefy okupacyjnej, w Magdeburgu aresztowano jedną 19-letnią dziewczynę, niejaką Gotelinę Hortensę, podająca się za córkę Hitlera. W toku wieloletnich badań dziewczyna twierdziła, że jej matka, szwedzka aktorka, była kochanką Hitlera, mniej więcej około roku 1930 i że spotykały się oni często we Wiedniu. Matka, jak twierdzi dziewczyna, nie już nie żyje. Gotelina Hortensę twierdzi następnie, że pracowała w kancelarii Rzeszy jako sekretarka i Hitler wzywał ją codziennie traktując ją czule jak córeczkę. Dziewczyna twierdziła, że

w szkole Adolfa Hitlera w Tempelhofie i gdy skończyła 14 lat Hitler powiedział jej w obecności Goebbelsa i Himmlera, że jest jej ojcem. Jak twierdzi dziewczyna, stosunek jej matki do Hitlera był dobre znany w wyższych sferach niemieckich. Dziewczyna znajduje się obecnie w Paderborn i została internowana ze względu na bezpieczeństwo. Jeden z psychiatrów brytyjskich, który ją badał, twierdził, że dziewczyna posiada przeciętną inteligencję. Poza tym twierdził, że jest córką Hitlera może być „objawem historycznym z matką lub żadną dozą prawdy“.

Prowokator zajął Łódzkich był agentem gestapo

Władze bezpieczeństwa aresztowały studenta III roku szkoły Wawelberga, Guzikowskiego Witolda, uczestnika prowokacji zorganizowanej przez reakcyjne grupy studenckie w związku z zabójstwem studentki Uniw. Łódzkiego, Ty-

rankiewicz Marii. W Guzikowskim rozpoznano agenta gestapo z okresu okupacji. Guzikowski przyznał się do tego, że w czasie okupacji działał jako agent gestapo na terenie Łodzi i Warszawy. (PAP)

Polska a kwestia niemiecka

Druga wojna światowa podobnie jak pierwsza wywołała Niemcy. Rozmiar tej wojny, jej charakter i sposób prowadzenia wykraczały poza wszystko, co ludzkość dotychczas w ogóle doświadczyła i przeżyła.

Przynajmniej tego tkwili w podatawionych założeniach ideowych, moralnych i politycznych Niemiec hitlerowskich.

Charakter tych założeń ideowych i politycznych hitlerowskich Niemiec najlepiej znamionuje rozmowa Hitlera z b. prezydentem m. Gdańska Rauschnigiem. Jak wiadomo, nasz pakt o nieagresji z Niemcami został przez Hitlera zawarty celem odciążenia Polski od współpracy z Francją i poróżnienia nas z Rosją Radziecką, aby w ten sposób uzyskać z jednej strony ewentualne ruchy na Zachodzie Europy, a z drugiej — przyciągnąć się przede wszystkim do wojny z Polską.

Hitler w tej rozmowie twierdził, że jest gotów zagwarantować wszystkie granice i z kimkolwiek bądź zawarć pakt o nieagresji. Każdy zaprzysiężony pakt może być wcześniej czy później złamany, albo stać się bezprzedmiotowy. Kto jest tak wrażliwy, powiedział Hitler, że wrzód musi w sumieniu swym zjadać, czy w każdym położeniu może każdy pakt wypełnić, ten jest głupcem. Dlaczego nie należy inwalidom sprzątać przyjemności, a sobie samemu przed podpisanie paktu ulżyć, jeżeli tamci są, że w ten sposób często dokonali i coś uregulowali. On — Hitler — gotów był dziś zawrzeć w dobrej wierze każdy układ, aby go nazajutrz z zimną krewią złamać, jeśli to było w interesie przyszłości narodu niemieckiego. Te poglądy znajdują też potwierdzenie w „Mein Kampf”, gdzie Hitler wywodzi, że zna tylko cele polityczne, a dobrać środków jest mu obojętne.

Naród niemiecki wystąpił w ostatniej wojnie przeciw najelementarniejszym założeniom wspólnoty moralnej całego cywilizowanego świata, zbiorczych wzgl. naruszył jego ogromny dorobek cywilizacji i kultury. Przez ewe założenia ideowo-polityczne naród niemiecki ugodził w powagę i honor człowieka i narodów, wyzdzając tym samym kulturze najdotkliwsze krzywdy moralne.

Tym samym przez ewe postępowanie naród niemiecki, organizowany w faszystowskiej partii hitlerowskiej, dając jej pełne moralne i faktyczne poparcie, świadomie wyzyczył się z kół narodów cywilizowanych, a niezliczonymi zbrodniami i niespotykanymi objawami barbarzyństwa dał wystarczające dowody swej winy. Przez to samo, że Niemcy działali w sposób barbarzyński przeciw kulturze innych narodów, sami wyzyczyli się z cywilizowanego świata. Dlatego postępowanie narodu niemieckiego musi zostać przede wszystkim należycie ocenione. A ocena ta winna wyjść z jednego przede wszystkim punktu widzenia jako podstawowego: naród niemiecki jako całość musi ponieść karę za zbrodnie, popełnione na innych narodach. Niemcy są wszyscy winni.

W czasie okupacji hitlerowskiej słyszało się: ten Niemiec był dobry w postępowaniu z Polakami, a tamten był zły. To nieprawda. Kiedy się z Niemcami rozmawiało, wielu z nich reprezentowało w sprawie polsko-niemieckiej łagodniejszy kurs. Kiedy byli natomiast razem, wtedy wspólnie obradowali i uchwalali kurs polityki przeciw-polskiej. W gromadzie Niemiec każdy nie pod wpływem terronu partii, ale pod wpływem natury prusko-germańskiej był w swej nienawiści do innych narodów równy.

Tak analizując zagadnienie niemieckie, musimy sobie powiedzieć, że całe nasze postępowanie w polityce zagranicznej i wewnętrznej w stosunku do Niemców winno być protylem przeciw krzywdom wyrządzonym nam i kulturze naszej oraz ogólnoeuropejskiej. Ten protylem musi iść w kierunku ukarania wszystkich Niemców za popełnione zbrodnie w sensie moralnym, politycznym, jak i w znaczeniu politycznym, bo takimi też te ich zbrodnie były.

Dlatego, jeśli chodzi o problem niemiecki w systemie naszej ogólnopolskiej polityki, to całe nasze ułożenie winno iść w kierunku domagania się kompletnego wyeliminowania narodu niemieckiego spośród narodów cywilizowanych aż do czasu, dopóki ludzkość nie uzyska pełnej gwarancji, że nie zakłada na nowo pokój świata. W ogóle kwestię niemiecką należy rozpatrywać we właściwym wymiarze. O ile to nie nastąpi z pełną konsekwencją, to my, którzy z historii znamy siłę biologiczną narodu niemieckiego, jego systematykę i skłonności rozbójcze, wiemy, że bez radykalnego rozstrzygnięcia kwestii niemieckiej nie będzie nigdy trwałego pokoju na naszych ziemiach i w całym świecie.

Stąd zagadnienia niebezpieczeństwa niemieckiego w Polsce, Europie i w skali światowej nie można rozpatrywać z perspektywy tylko drugiej wojny światowej, ale i to przede wszystkim z perspektywy historycznej.

Jedynym gwarantem tego właściwego rozwiązania problemu niemieckiego w ocenie dzisiejszej jest załatwienie kwestii tej zasadniczo przez przyjęcie nowych kryteriów i właściwych zasad politycznych, odpowiadających wymogom historii, a mianowicie:

1. należy uznać siły biologiczne narodu niemieckiego.
2. należy zahamować rozwój sił gospodarczych, będących zawsze na usługach militarnym niemieckiemu.
3. należy zapobiec masę etniczną narodu niemieckiego do jej właściwych historycznych granic naturalnych w oparciu o nowe kryteria nauki i polityki.

Tak postawiwszy problem niemiecki w skali ogólnoludzkiej i międzynarodowej, pozostaje nam jeszcze zastanowić się nad zagadnieniem niemieckim jako problemem specjalnym w odniesieniu do Słowiańszczyzny, narodu i państwa polskiego.

Problem niemiecki ma przecież specjalne znaczenie w odniesieniu do Słowiańszczyzny, a zwłaszcza Polski, raz że:

Zdobytcze ubezpieczeń społecznych

Na przestrzeni kilkudziesięciu ostatnich lat, szczególnie na przełomie w XIX i XX zdobyte społecznie świata pracy przeżywały się również w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Po wygnaniu zasadniczych walk o dobro moralne i polityczne i tym dobro materialne wielomilionowej rzeszy inwalidów pracy w szeregu państw europejskich wyniki tej walki wykorzystane zostały również w zmartwychwstającej Polsce. Rozdrobnione i nieokreślone ustawodawstwo ubezpieczeniowe na terenie ziem naszych wymagało ujednolicenia i sekcjonacji. Wieloletnia, praca organizacyjna i projektowa należąca do naszych teoretyków i praktyków ubezpieczeniowych znalazła swój wyraz w ustawie sceleniowej z daty 28. 3. 1933 r. Ustawa ta ujednoliciła i cementowała ubezpieczenia społeczne z uwzględnieniem potrzeb gospodarskich i społecznych rzeszy pracowników, inwalidów świata pracy. Daleki od szukanania wzorów w innych a tym więcej w wrogich nam państwach podkreślił jednak trezba, że ustawa ta, nie wyzperując jeszcze wszystkich zagadnień i potrzeb całego świata pracy, w zależności od potrzeb wybiegła daleko poza notny ustaw ubezpieczeniowych innych państw w szczególności Niemiec. Porównanie Niemcy dlatego, że było to państwo, które najwcześniej i — wtedy — najpełniej zorganizowało ustawodawstwo ubezpieczeniowe na swoich terenach. Ustawa sceleniowa, nie dając całkowitego i wyzperującego rozwiązania wszystkich zagadnień ubezpieczeniowych dla polskiego świata pracy, była olbrzymim krokiem naprzód. Dalejszy krok uzyskaliśmy w Monifeście Polskiego Komitatu Wyższego Narodowego z 22. VII. 1944 r., w którym powiedziano między innymi: „Natchmiast rozpocznie się odbudowa i rozbudowa Instytucji ubezpieczeń społecznych na wypadek choroby, inwalidzkiej, bezrobocia oraz ubezpieczenia na starość. Instytucje ubezpieczeń społecznych oparte będą na zasadach demokratycznej samorządności.”

Półtora roku mija już od chwili wydania Manifestu. Wystarczający okres do zrobienia pewnego bilansa. Z pewna duża patriotyzmu i społeczna świadomość możemy już dziś, że idee przewodnie Manifestu odnośnie odbudowy ubezpieczeń społecznych zostają wcielane w czyn. Zakład Ubezpieczeń Społecznych — Oddział w Poznaniu, którego gmach przy ul. Mickiewicza 2 bardzo po-

ważnie został uszkodzony działaniem wojennym, przystąpił w pierwszym rzędzie do odbudowy tego gmachu. Z myślą nie o sobie, nie o swoich zyskach i dochodach ale o potrzebach ogólnopacystycznych, o ich najwłaściwszym uruchomieniu warsztatu pracy umożliwiającego im pracę dla dobrego świata pracy. Dzięki w oddziaływaniu się rólach urzędów kilkadziesiąt, poświęcających wszystkie swe siły na jak najwłaściwszym uruchomieniu aparatu ubezpieczeniowego. Gdy jeszcze w ub. miesiącu Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyznaczył świadczenia bezpośrednio na miejscu to dziś — wyłącza już przez P. K. O., starając się jak najwcześniej i jak najkorzystniej dojść do swa pomocą materialną do tysiącznych rzeszy ubezpieczonych. Porazdylony odbudowę materialną. O odbudowie ubezpieczeń społecznych w ścisłym tego słowa znaczeniu świadcza wydane w ostatnim czasie dekrety i rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz zarządzenia Centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wszystkie one zmierzają w kierunku poprawy losu i bytu inwalidów świata pracy. Rozbudowa jest zniesienie górnej granicy ubezpieczenia emerytalnego (dotychczas 725 — zł) na podstawie jednego z ostatnich zarządzeń. Przez wprowadzenie rad ubezpieczeniowych w Instytucji ubezpieczeń społecznych na zasadach demokratycznej samorządności. Rady te działają na terenie ubezpieczeń społecznych, to jest na terenie funduszu ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa.

Dalsze zdobytcze w rozwoju idei ubezpieczeniowej to ogłoszona pod koniec ubiegłego roku ustawa o sadach ubezpieczeń społecznych. Wypada tu nadmienić, że projekt ustawy o sadach ubezpieczeniowych powstał już dawno, bo po raz pierwszy w roku 1926, po raz drugi w 1929 r. Treść projektu wyminęła i opracowany został przez znanego na terenie ubezpieczeniowym — prezesa Trybunału ds. Spraw Ubezpieczeń Społecznych dr. Adamczaka. Obecna ustawa jest projektem wyminionym w 1936 roku przez Komisję złożoną z przedstawicieli Ministerstwa Opieki Społecznej i Sprawiedliwości pod przewodnictwem E. Modlińskiego, obecnego dyrektora Departamentu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Do omówienia samej ustawy o sa-

dach ubezpieczeń społecznych powrócimy w osobnym artykule.

O tym, że centralne władze państwowe w ogóle a centralne władze ubezpieczeniowe w szczególności tych, którzy zdowie swe na odbudowa Państwa naszego złożyli, pamiętając i w doli ich jak najbardziej im pomóc chcą, świadczy wydane ostatnio zarządzenie o wydaniu wszystkim inwalidom pracy kartek żywnościowych kategorii I. Zarządzenie to jest najlepszym dowodem, jak dalece władze nasze o poprawie losu tej rzeszy myśle. I słusznie. Eo milionowa w Polsce armia inwalidów pracy, powstała wskutek różnorodnych wypadków losowych, związanych z odbudową i rozbudową Państwa naszego na przestrzeni ostatnich lat, nie może być traktowana jako kasta pariasów, wyrzuczonych poza nawias społeczeństwa, ale jak cenna warstwa narodu naszego, dająca swa pracę przykład ciężkość jak, bez względu na korzyść czy jakikolwiek ryzyka, bez odbudowa Państwa naszego pracować trezba.

J. M.

Zeznania SS-manów w Norymberdze

Przedkładam prasę zagraniczną. Czytam raporty z procesu w Norymberdze. Pomimo zainteresowania się obradami Organizacji Zjednoczonych Narodów, proces norymberski jest nadal głównym przedmiotem uwagi. Pierwszą częścią odczytywanie dokumentów oskarżenia jest na ukonczonym. Ławy obrońców się ożywiły. W miarę ożywania się procesu norymberskiego, zola ich nabiera znaczenia. Adwokat niemiecki niecierpliwia się, gdy odczytywane są dokumenty oskarżenia. Nie mogą rozwinać swych chwytów, nie mogą pisać i dezorientować zwychnymi pytaniami świadków. Tak było do końca grudnia roku ubiegłego. Dopiero słyszeliśmy def. obrońcom Göringa i jego pułkownika pole do popisu.

Juz z pierwszych wystąpień adwokatury można przewidzieć tendencje obrony. Zdąza ona do oddzielenia i odciążenia podających od systemu gestapo, obozów koncentracyjnych, tajnej policji i w ogóle od resortu Himmlera. Obrońcy spodziewali się, że ıda się ulżyć funkcje ministrów hitlerowskich, że na światio dzienne nie wypłyną zarządzenia, wydawane przez Kaltenbrunna, Göringa itd. Obrońca Kaltenbrunna, gdy oskarżyciele niespodziewanie na jednym z ostatnich posiedzeń Międzynarodowego Trybunału Wojennego przedłożył jeszcze jeden dokument, stracił panowanie nad sobą i oświadczył, że miał już okres dowodów piśmiennych, trzeba wszędzie zaapelować do dowodów żywych świadków i drugą krzyżowych pytań sprawdzić wiarygodność i autentyczność przedłożonych dokumentów. Apel swój zakończył patetycznym: „Pewnie siedziwie — a drwali są! oczekuję wielu świadków!”

I drzwi te otworzyły się. Na salę wchodzi b. dozorca więzienia w Mauthausen Helzig. Rzuca kilka ostrych spojrzeń na sąd, włożył słuchawki na uszy i po wygłoszeniu sakramentalnej przysięgi, zwrócił się do pytającego go obrońcy Kaltenbrunna:

— Czy widziałś świadka Kaltenbrunna, obserwowającego „robotę” w kamercie gazowej?

— Tak.

I szczegółowo opisał miejsce, z którego można było obserwować wnętrze duszonych w gazowni oilar.

Obrońca Kaltenbrunna nie robi żadnych notatek. Byłby przeciwko niemu. Świadkowi przedkłada ją powiększoną fotografię obozu. Przysłga się jej uważnie, a potem spokojnie mówi:

— To są kamieniołomy w naszym obozie. Rozpoznałem Himmlera, obok stoi nasz komendant, a ten trzeci, to Kaltenbrunna.

Obrońca nie nie notuje i nerwowo ołówkiem wodzi po twarzy.

Świadek mówi dalej:

— Z tego kamieniołomu z wysokości 40 metrów zrzucano więźniów w dół. Nazywaliśmy ich „spadochroniarzami”.

Na sali poruszenie. Jeden z obrońców zbliża się do trybuny i wola za szcztynnym oburzeniem:

— Przecież to zabójstwo. Nie składał świadek raportu?

Helzig, esesowiec, zimno i ironicznie spogląda na obrońcę:

— To było przyjęcie i nie było o raportować. Obrońca siada. Świadek dodaje, że widział w obozie nie tylko Himmlera i Kaltenbrunna, lecz Schiracha ze świata. Sad zapytuje, czy świadek rozpoznaje Schiracha:

— Sadze, że tak, chociaż on niewątpliwie od tego czasu zmienił się.

I oczkami przebiega ławę oskarżonych.

— Tak. To on. W drugiej ławce po lewej stronie.

Wywołano następnie innego świadka, jednego z pomocników Kaltenbrunna. Oledorf. Obrońca Kaltenbrunna zbliżył się do trybuny i zaczął badać Oledorfa:

— Czy nie przypomnia ci się świadek, że w ustapieniu Heydricha i mignowaniu Kaltenbrunna, w praktyce państwowej policji tajnej nastąpiła zmiana kursu?

Świadek zdziwiony, spokojnie odparł:

— Ach — nie!

Obrońca cofnął się, siadł i nic nie zanotował.

Pierwsze badanie świadków okonczyło się dla oskarżonych niepowodzeniem. Dokumenty nabrały rumieńców życia dla jednych — pokryły się białością trupią dla drugich.

H. B.

Co zrobić z Biskupinem?

Niewielki półwysp jeziora biskupińskiego w powiecie żnińskim, w ciągu sześciu sezonów wykopaliskowych w latach 1934 do wybuchu wojny, odstąpił swoia niezwykła zawartość w postaci grodu prasłowiańskiego z wczesnej epoki żelaznej z VII — IV wieku przed Chrystusem, osady z V — VI wieku i drugiego grodu i podgródzia z wieków VII — XI po Chryst.

W starożytnym namulisku zbiegły się przekroje dwóch kultur prasłowiańskiej i prapolskiej — poganskiej i wczesnochrześcijańskiej. Znaczenie Biskupina dla prehistorii, paleobotaniki, etnografii, językoznawstwa i historii

jest wręcz rewelacyjne.

Jego walory wyszły poza granice nauki polskiej, trafiły do obcej, obalają „prawdy” nauki niemieckiej, dotarły do społeczności. Biskupin stał się dobrem społecznym. Razem ze swoimi współwzrązyszami wydobytymi spod ziemi, o gromadziła prochy, przedłożył nam w głąb nasze dzieje, odstąpił nasz rodowód, pozwolił zrozumieć późniejsze historyczne procesy polityczno — gospodarczo — kulturalne, pokazał nam naszą kulturę rodzimą, wzbudził świadomość jej dawności i odrębności, dał podbudowę świadomości historycznej dziedzictwa w tym ziem, spowodował zrozumienie ważności i ochrony zabytków przedhistorycznych, przemawiał do wszystkich zwiędających bezpośrednio dawnych wieków, był żywym dwuwymiarowym przekrojem czasów i kultur minionych, pozwalał jej wyzuczyć dotychczas przez ręce robotnika. Toteż

Instytut Prehistoryczny Uniwersytetu Poznańskiego,

kierły prace nad nim pod kierownictwem prof. Kosztrowskiego i podjęto podjąć w dużym nakładem sił i środków, zabezpieczyć go przed wybuchem wojny należąca. Niektóre instytucje niemieckie nie rozpoznały nad nim właściwej opieki. Tamę ochronną przypuszczano pisaniecie przez nasz budowie przypuszczano pisanieciem II zrehabilitowana część grodu zniszczenia (nie)ciał obce ekspedycji, znaczna część zabytków przywiezioną przez nas do Poznania niegła rozpoznać jako i materiał naukowy w postaci planów, profili, zdjęć, rysunków itp. nie mówiąc o całym pomocniczym sprzęcie technicznym. Dziś nad resztkami wielkiego Biskupina można podumać w muzeum prehistorycznym w Poznaniu.

Nie rozkopano jeszcze całego półwyspu. Pozostała część środków najlepiej zachowana z najcenniejszymi wntrem. Na wiele pytań jeszcze nie odpowiadało. Nie tu te wyliczać będziemy. Odpowiedzieć może tylko namulisko biskupińskie.

wałajł przed względem rasowym za coś niższego, stojącego poza kręgiem cywilizacji zachodniej.

2. poniosła siły polityczne narodu niemieckiego wywołały prawie wyłącznie w nieustannie trwających do dziś podziałach narodów słowiańskich.

W procesie ujednolicenia Słowiańszczyzny i jej politycznego podboju Polska stanowała na przestółku całego tysiącznika specjalny przedmiot ataków i nienastanych agresji, zęrodkującą na sobie wszystkie cioty i w konsekwencji następo-

W półwysp powinien znowu ożyć przeszłością i dnem dzisiejszym pracy.

Prace ekspedycji biskupińskiej były największym tego rodzaju w Europie.

Brało w nich udział przez 5 miesięcy co roku 30 — 140 robotników a 15 — 20 pracowników naukowych i technicznych. Całkowite koszty robot sezonowych wynosiły 50.000 zł. Pokryło je w znacznej części społeczeństwo wielkopolskie. Wykonaliska zwiędzio w przeciągu 27 miesięcy 400.000 osób (czego nie uzyska nigdy żadne najkapitałniej urządzone muzeum), w tym około 50% z zagranicy.

Biskupin był na wystawie w Paryżu, Nowym Jorku, Sotokholmie, Kopenhadze, Budapeszcie, koleguje do dziś dnia w olbrzymim Field Museum w Chicago, które go chciało nawet nabyć.

Przedział się na taśmach filmowych przed oczami wielu milionów wielkich i małych. Znalazł się na platonie, w podręcznikach szkolnych, w przewodnikach turystycznych, w broszurkach, na pocztówkach, ryto go w drzewie, lepiono w glinie, tłoczono w kamieniu, wyzierał z gisów na chmurnej Północy, w Przykładu Dobrej Nadziei, Kalifornii i Australii, był podziwiany na zjazdach naukowych w Polsce i za granicą, pisały o nim dzienniki, tygodniki swoje i obce, biegi w komunikatach Pata i innych Reuterów.

Walory naukowe i społeczne Biskupina są tak ważne, że nie ma potrzebować jeszcze dowodów konieczności wczesnego „robot” choćby wnoszą tego roku. Słusznie należało by wystąpić z projektem ujawnienia, podziennego polskiego Wrocławia, czy Opola. Zgoda i na to. Może być i Biskupin i Wrocław.

Pracami i o typie biskupińskim ante bellum przy udziale 80 robotników i 15 członków ekspedycji można by przez 4 — 5 miesięcy rozkopad pozostała część półwyspu i udestąpić ją społeczeństwu. Koszty badań — robocizna, drzewo, pomoce naukowe, materiały techniczne itp. wyniosły około 900 tys. zł, może mniej, może więcej. Z tego nie na zjzdy. Zobaczymy. Zobaczymy również, co zrobić z Biskupinem po całkowitym odkryciu go. Nie chcemy go umuzejnić, musi pozostać żywym. Nazwijmy go więc Arcybiskupinem. Mają w słonecznej Italii swego Pompeje antique, mieć będziemy i my swoja

Polonia antique.

Ale to już inna prehistoria i o niej później.

Dr Zdzisław Adam Rajewski

wał wielki ubytek biologiczny narodu i ubytek terytorialny państwa polskiego.

Tylko zasadnicze i gruntowne rozstrzygnięcie zagadnienia niemieckiego, odpowiadające powadze chwili, zapewni może Polsce spokój i bezpieczeństwo. Fakt powroty Polski na Ziemię Odzyskaną jest w tej perspektywie nie tylko doniosłym aktem drziewnej sprawiedliwości, ale i gwarancją pokoju w Europie.

Czesław Pilichowski.



Sroda, dnia 23 stycznia 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Zastuliby NMP.
Kalendarz słowiański — Wrocisława.

Wojewoda poznański w Państ. Zakł. Umund. w Poznaniu

Dnia 21 bm. ob. Wojewoda odwiedził w towarzystwie dyrektora Zjednoczenia Pizemskiego Skórzanego ob. Wargina — Państwowe Zakłady Umundowania w Poznaniu przy ul. Patrona Jackowiczyńskiego. W rozmowie z robotnikami i robotnicami ob. Wojewoda zauważył, że stosunkowo zbyt niskie są zarobki pracowników w dziale konfekcyjnym. W skutek tego z środków stojących bezpośrednio do jego dyspozycji przeznaczył wagony węgla dla zaopatrzenia najlepiej pracujących w tym dziale.

Spis ludności w woj. poznańskim

W związku z powszechnym spisem ludności, który odbędzie się w dniu 14 lutego, Główny Urząd Statystyczny wiał szereg ogólnych instrukcji dla Władz Spisowych i Komisarzy Spisowych, które normują prace lokalnych organów. Na czele organizacji spisowej stoi Główny Urząd Statystyczny, który kieruje całokształtem akcji za pośrednictwem generalnego komisarsa spisowego. Na stanowisko to wyznaczony został naczelnik wydziału w G. U. S. ob. Zygmunt Padowicz, na stanowisko zastępcy zaś naczelnik ob. Zygmunt Zaręba.

Najwyższy szczebel terenowy aparatu spisowego reprezentują wojewodowie. Zadania swa spełniają oni przez wojewódzkich komisarzy spisowych.

Komisarzem spisowym na woj. poznański mianowany został prezes Sądu Administracyjnego ob. Mrawinczycki, na miasto Poznań dr Waszak.

Oznaczenie dróg publicznych

(c) Zarządzeniem Urzędu Wojewódzkiego dokonał Wydział Drogowy Zarządu Miejskiego oznaczenia głównych szlaków drogowych przechodzących przez Poznań. Wszelkie szosy podzielono na trzy kategorie — oznaczone tabliczkami metalowymi formatu 15x15 cm, umieszczając je co 300 m na latarniach ulicznych. Tabliczki te służą do orientacji szoferów, przejeżdżających przez miasto lub wyjeżdżających z niego a szukających głównych szlaków komunikacyjnych.

Drogi państwowe oznaczono tabliczkami koloru czerwonego z numerami na Berlin 16/4; na Warszawę — 17; na Katowice 16/3 (od Mostu Chłopskiego i Wielkiego Garbar); na Bydgoszcz i Gdynię 17/8 (od Mostu Teatralnego przez ul. Roosevelt); Drogi wojewódzkie są oznaczone tabliczkami zielonymi. Jedyna na razie oznaczona droga (nr 4) prowadzi od kościoła św. Małgorzaty do Główniej. Szarymi tabliczkami oznaczono drogi powiatowe i to w kierunkach: do Gniezna (od Główniej), do Bodruska, do Lorniska w Ławicy (ul. Bukowska) i w stronę Lubonia (przez ul. Krakowską).

Na odbudowę Fary

W celu zdobycia funduszy na odbudowę starej kolegiaty farniej, zniszczonej mocno przez działania wojenne, zorganizowano w dniu 6 bm. „Wieczerę żelazną”, którą zgromadził w sali Wojewódzkiej Pomocnik leżący gości. Po przemówieniu powitalnym ks. prob. I. Janego, obier mianowany parafii farniej pod dyr. ks. W. Kawęckiego, odśpiewał świąteczny kościół. W drugiej części występ był baryton ob. Kamiński, który śpiewał koledy przy akompaniament prof. Powłaka.

Po uroczystości, która wypadła imponująco, odbył się tradycyjny oplatek.

Nowa placówka ruchu muzycznego

Towarzystwo Współpracy Kulturalnej, leżące w swym gronie artystów, literatów oraz muzyków, postanowiło uruchomić stale wieczorki artystyczne, mając na względzie stworzenie nowego ośrodka muzycznego, któryby mógł uzupełniać niektóre niedociągnięcia normalnym ruchem kulturalnym i tzw. wieki estrady. Pierwszy, niestety inauguracyjny, wieczór odbył się w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego.

Po słowie wstępnym prezesa Kempfńskiego, ciętkawo odczyt poświęcony problemom opery wygłosił dr. Z. G. Intrygę, którą podjął zagadnienie o strony historycznej psychologicznej. Poruszył m. in. dr. Latowski, ciętkawo ocenił historię a mianowicie ten, że od czasu swych narodzin aż do dnia dzisiejszego, opera jako widowisko muzyczne jest przedmiotem ciągłej trwałych sporów i dyskusyj muzyków na temat swych aktualności, a jednak zawsze wychodzi z wchop opresyj zwycięsko i przetrwała już niejednym kryzysu godzącym w jej żywotność.

Część koncertowa rozpoczęła utwory fortepianowe w ciętkawym zestawieniu Chopin — Szymanowski. Preludium i mazurki obu kompozytorów (plus etuda Chopina e-moll) zaprodukowali słuchaczom Zygmunt Lisicki, przy czym odwrócił się ich niektóre ciętkawe zwłoki oraz pokrewieństwo, zwłaszcza pomiędzy etudą Chopina a następującym po niej preludium Szymanowskiego.

Pieśni Karłowicza i Lipskiego, które śpiewał Józef Prządka (przy akompaniament dr. Latowskiego) nie nazbyt się wiązały z całością koncertu i miały chyba za cel jedynie zaprezentowanie publiczności nowego wykonawcy. Okazał w nich Prządka przyjemny „timbre” swego lirycznego

B. więźniowie politycy obradowali w Poznaniu

W ub. niedziele toczyły się obrady II-go wojewódzkiego Zjazdu przesyłać kół Związku B. Więźniów Politycznych w siedzibie Związku w hotelu „Royal” w Poznaniu. Po uchwyceniu wianu się przystąpił zjazdu, którego przewodniczącym został prof. F. Załachowski, zabrał głos prezes zarządu wojewódzkiego ob. I. Świątalski, omawiając szereg aktualnych problemów. Na czoło referowanych zagadnień wysunęła się sprawa zjazdu ogólnopolskiego b. więźniów politycznych, który odbędzie się w Warszawie w dniach 3 i 4 lutego br. i zbieranie się do zjazdu ogólnopolskiego b. więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych. Związek wielkopolski, z centralą w Poznaniu, reprezentowany będzie w Warszawie przez około 200 delegatów; wysła również swoich przedstawicieli na zjazd ogólnopolski.

W toku dalszych obrad poruszono sprawę za-

opatrzenia członków podopiecznych w materiały opałowe oraz konieczność rozwinięcia akcji propagandowej zagranicą na rzecz b. więźniów politycznych.

sekretarza zarządu ob. St. Lemkego wybrał wstąpił do dnia na dzień żywność związki i jego poszczególnych kół których na terenie woj. poznańskiego istnieje ponad 90. Bardzo ożywiona dyskusja wywołała sprawa konieczności podjęcia akcji wywołania strajku w związku z tym, iż między innymi, przy okazji w związku b. więźniów politycznych i ich rodzinom. Po dokonaniu szeregu uchwał w związku z zjazdem ogólnopolskim i uchwaleniu kilku wniosków do władz państwowych i samorządowych — odprawianiem „Katy” zakończono zjazd po 6 godzinach obrad.

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

Najbliższe posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się jutro, dnia 24 stycznia br., o godz. 11-tej w sali starego ratusza.

„Czwartek Literacki”

Jutrzejszy „Czwartek Literacki”, który odbędzie się w auli Akademii Handlowej przy Włach Zygmunta Starożyńskiego 2,3, o godz. 18-tej — poświęcony będzie wspomnieniu 7 powiatowa warszawskiego w prelekcji prof. U. P. dra Romana Polłaka.

W związku z niedawną rocznicą wyzwolenia Warszawy przed jarzma hitlerowskiego wspomnienia prof. Polłaka nabierają specjalnych akcentów i aktualności.

Z życia stronnictw politycznych

W dniu 10 bm. odbyło się miesięczne zebranie Komitetu Miejskiego Str. Demokratycznego, na którym ob. Kopezyński, sekretarz Zarządu Okręgowego, wygłosił obszerny i ciekawy raport nt. „Nowego programu politycznego”. Ponadto wiceprezes Zarządu Okręgowego ob. Sobolewski złożył obszerny raport z IX sesji KRN. Zarówno reformator jak i sprawozdawca wywołały dyskusyjną i długą dyskusję. W czasie zebrania ob. Sulczyński, prezes Komitetu zapowiedział do obecnych o przystępowanie do Ligi Morskiej i złożył podziękowanie komitecie partyjnego Zjazdu, Frontowego za złożenie sumy 1752 zł na gwiazdke dla żołnierzy.

Dnia 14 bm. zwołało Stronnictwo Pracy — Kolo Dobiech — zebranie organizacyjno-konstitucyjne w lokalu ob. Tritta, przy ul. Debieckiej. Na zebraniu wyłonili się zarząd Kola, w skład którego weszli ob. ob. Chumara, Kwiatkiewicz, Maciejewski, Kapala i Benek. Jako siedmiu sekretariat wybrano lokat przy ul. Świerczewskiej 47, m. 3, wyznaczając godziny urzędowania na poniedziałki i środy od godz. 17—19-tej.

P. K. P. wyjaśnia

(c) W związku z notatką zamieszczoną w nr. 304 „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 21 stycznia ub. roku pt. „O usprawiedliwienie komunikacji podmiejskiej” nadaliśmy nam Dyrektora P. K. P. wyjątkowo w letowym numerze, że już od dawna rozwiązany problem komunikacji podmiejskiej wprowadzanie w ruch szereg podjętych prac, które za sprężynę częstotliwości w godzinach rannych. Dowodem tego jest fakt, że na linii Poznań—Lubonia kursuje ta sama ilość pociągów, co w r. 1939 i to w godz. od 6—8-mej. Komunikacja podmiejska usprawniona mimo trudności, jakie nastąpił brak parowozów i wagonów. Dane D. O. K. P. wykazują, że w czasie od 1. 12. do 15. 12. ub. roku kwestionowały w notatce pociąg pasażerski nr 762 prowadził 6 wagonów, a później nawet 7, przewoząc w tym samym okresie czasu 4930 osób. Biorąc pod uwagę, że na jeden wagon przewoziło 60—70 osób, należy stwierdzić, iż pociąg był całkowicie wykorzystany.

W sprawie 200 wagonów stojących na bocznicach między Debecem a Luboniem wyjaśnia D. O. K. P., że wozony te są uszkodzone i czekają na naprawę, której dokonuje się systematycznie w miarę posiadanych materiałów.

Zamknięcie przejazdu

W związku z przeprowadzaniem remontu mostu kolejowego przy ul. Starościejskiej, zamknięta się przejazd pod tymże mostem, na przeciąg dwóch miesięcy.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki, dnia 20, 18-te i 19-te — „Krakowianki i Gości”.
Teatr Wielki, dnia 20, 18-te i 19-te — „Straszny dwór”.
Teatr Polki, dnia 18-te i 19-te — „Pan Nowotki”.
Teatr Nowy, dnia 18-te i 19-te — „Dziękuję wam”.
Teatr Teatr dla Młodzieży, dnia 17-te i 18-te — „Hajduk”.
Teatr Teatr dla Młodzieży, dnia 15-te i 16-te — „Zaklęta”.
Teatr Teatr dla Młodzieży, dnia 15-te i 16-te — „Zaklęta”.
Teatr Teatr dla Młodzieży, dnia 15-te i 16-te — „Zaklęta”.
Teatr Teatr dla Młodzieży, dnia 15-te i 16-te — „Zaklęta”.

W kinach poznańskich:

„Apollon”, dnia 15, 17 i 19-te — „Pan Walewski”.
„Bela”, dnia 15, 17 i 19-te — „Straszny dwór”.
„Cinema”, dnia 15, 17 i 19-te — „Straszny dwór”.
„Cinema”, dnia 15, 17 i 19-te — „Straszny dwór”.
„Cinema”, dnia 15, 17 i 19-te — „Straszny dwór”.

Zmiana repertuaru w Teatrze Marionetek

Do 15-cio dni, w niedziele i święta o godz. 18-tej i 19-tej teatru marionetek, w siedzibie przy ul. Teatralnej 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

KOMUNIKATY

Polki Czarny Krzyż powiadomił ob. Pokas, która przesyłała na pomoc podziemia, a przed wojną pracowała pod pseudonimem krakowiczki w Poznaniu. Sprawa jest bardzo ciekawa.

Informacja o PCK Poznań, ul. Asnyka 5.

Zjazd Miejski — Wydział Pracy i Opieki Społecznej w Poznaniu, dnia 20 stycznia 1946 r. w siedzibie przy ul. Teatralnej 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Wydział Miejski — Wydział Pracy i Opieki Społecznej w Poznaniu, dnia 20 stycznia 1946 r. w siedzibie przy ul. Teatralnej 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Wydział Miejski — Wydział Pracy i Opieki Społecznej w Poznaniu, dnia 20 stycznia 1946 r. w siedzibie przy ul. Teatralnej 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Wydział Miejski — Wydział Pracy i Opieki Społecznej w Poznaniu, dnia 20 stycznia 1946 r. w siedzibie przy ul. Teatralnej 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Wydział Miejski — Wydział Pracy i Opieki Społecznej w Poznaniu, dnia 20 stycznia 1946 r. w siedzibie przy ul. Teatralnej 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Wydział Miejski — Wydział Pracy i Opieki Społecznej w Poznaniu, dnia 20 stycznia 1946 r. w siedzibie przy ul. Teatralnej 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Wydział Miejski — Wydział Pracy i Opieki Społecznej w Poznaniu, dnia 20 stycznia 1946 r. w siedzibie przy ul. Teatralnej 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Wydział Miejski — Wydział Pracy i Opieki Społecznej w Poznaniu, dnia 20 stycznia 1946 r. w siedzibie przy ul. Teatralnej 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Wydział Miejski — Wydział Pracy i Opieki Społecznej w Poznaniu, dnia 20 stycznia 1946 r. w siedzibie przy ul. Teatralnej 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Wydział Miejski — Wydział Pracy i Opieki Społecznej w Poznaniu, dnia 20 stycznia 1946 r. w siedzibie przy ul. Teatralnej 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Wydział Miejski — Wydział Pracy i Opieki Społecznej w Poznaniu, dnia 20 stycznia 1946 r. w siedzibie przy ul. Teatralnej 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Wydział Miejski — Wydział Pracy i Opieki Społecznej w Poznaniu, dnia 20 stycznia 1946 r. w siedzibie przy ul. Teatralnej 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Wydział Miejski — Wydział Pracy i Opieki Społecznej w Poznaniu, dnia 20 stycznia 1946 r. w siedzibie przy ul. Teatralnej 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Wydział Miejski — Wydział Pracy i Opieki Społecznej w Poznaniu, dnia 20 stycznia 1946 r. w siedzibie przy ul. Teatralnej 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Wydział Miejski — Wydział Pracy i Opieki Społecznej w Poznaniu, dnia 20 stycznia 1946 r. w siedzibie przy ul. Teatralnej 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Wydział Miejski — Wydział Pracy i Opieki Społecznej w Poznaniu, dnia 20 stycznia 1946 r. w siedzibie przy ul. Teatralnej 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Wydział Miejski — Wydział Pracy i Opieki Społecznej w Poznaniu, dnia 20 stycznia 1946 r. w siedzibie przy ul. Teatralnej 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27

W poniedziałek, dnia 21 stycznia 1946, zmarł po krótkiej chorobie, długoletni członek zespołu artystycznego w Teatrze Wielkim miasta Poznania, śp.

Ignacy Wiśniewski

arysta opery

w wieku 53 lat. Zmarły był wzorem dobrego artysty-śpiewaka i pozostawił we wszystkich sercach niezapomnianą pamięć koleżeńską.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm., o godz. 11-tej przed południem z kaplicy cmentarza na Jeźcach. Msza św. nazajutrz, w sobotę, o godzinie 9-tej w kościele Serca Pana Jezusa na Jeźcach.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja i Rada Zakładowa Teatru Wielkiego miasta Poznania

Dnia 20. 1. 1946 r. zasnęła w Bogu po krótkiej i ciężkiej chorobie, oparzona Olejami św. moja najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, najdroższa córka, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

Maria Ślusarczykówna

z Morzysiółek

przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm., o godz. 11-tej z cmentarza regionalnego w Głównej.

W ciężkim smutku postrzępi
sya, matka i rodzina

Poznań, Krzywiał, Kościeln
Rynek Śródceki 9 m. 3.

Dnia 21 stycznia 1946 r. zmarła, oparzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najtrokliwejsza matka, siostra i ciocia, śp.

Maria Pepińska

z Giełdów

przeżywszy lat 31.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 stycznia, o godz. 11-tej z kaplicy cmentarza górzyńskiego.

W ciężkim smutku postrzępi
mąż, dzieci i rodzina

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego męża, syna i brata, śp.

Romana Bolesława Kwiasowskiego

asessora sądowego

który zginął śmiercią tragiczną w czasie walk o Poznań, odprawiona zostanie

msza św.

w piątek, 25 bm., o godz. 8-mej w kościele przy Ryнку Wiledeckim, o czym zawiadamiamy

żona, rodzice, siostra i rodzina

Dnia 25 stycznia 1945 r. zginął w Minikowie śmiercią tragiczną, śp.

Teodor Jan i Alojzy Adamczakowie

W pierwszą bolesną rocznicę Ich tragicznej śmierci odprawiona zostanie msza św. z wigiliami dnia 25 stycznia rb. o godz. 9-tej w kościele parafialnym w Dopiewie.

W smutku postrzępi
rodzina

Zawiadaniom moich Szan. Klientów, że po 6-letniej przerwie z powodu wystąpienia, a znow w uruchomiam przedsiębiorstwo moje i polecam:

Armaturę do wody, pary i gazu,
Manometry i termometry,
Pasy napędowe i gury elewatorowe,
Weże gumowe i parciane,
Łożyska kulkowe i rolkowe,
Liny stalowe i konopne,
Pompy podwózkowe i ogrodowe
oraz wszelkie artykuły techniczne dla przemysłu i rolnictwa.

A. GLASER i Syn

BIURO TECHNICZNO - HANDLOWE

Poznań, Fr. Ra ajczaka 15 (Pasaż Apollo)

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów zaangażuje:

- 1 kierownika działu produkcji maszyn rolniczych i części zamiennych do traktorów „Lanz-Buldog”
- 1 kierownika organizacji warsztatów i napraw oraz na wyjazd
- 4 kierowników warsztatów
- 7 monterów traktorowych
- 2 odlewników (piecowych)

Podanie z życiorysem kierować do Kieratu Personalnego plac Wolności 14, 4 piętro,

HURTOWNIA TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH

T. WŁODARCZAK Sp. z o.o.

Poznań, Stary Rynek 92 z Wronieckiej

Poleca: P. T. Kupcom towary włókiennicze po cenach konkurencyjnych

2074 **DUŻY WYBÓR!**

Podpaskę „Lofix” Smoledestylowaną Miał kokrowy poleca po cenach najniższych Państwowa Centrala Handlowa Oddział Poznański Poznań, św. Marcin 65. Tel. 35-18, 44-65.

Do właścicieli przedsiębiorstw gastronomicznych!

Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. podaje do wiadomości właścicieli przedsiębiorstw gastronomicznych, że zgodnie z zarządzeniem władz skarbowych od dnia 1 stycznia br. sprzedaż wyrobów alkoholowych w wszystkich odbywać się może jedynie na podstawie koncepcji, które udzielił na tyłko Związkowi Inwalidów Wojennych R. P. Osoby, trudniące się sprzedażą alkoholu bez koncepcji, zgodnie z obowiązującymi przepisami, niejsią surowym karom.

Wszyscy przedsiębiorcy gastronomiczni, którzy pragną korzystać z koncepcji Związku Inwalidów Wojennych, wpłacają na rzecz tej organizacji, część dochodu ze sprzedanych wyrobów alkoholowych, począwszy od 1 stycznia br. niezależnie od daty zawarcia umowy.

Szczegółowe informacje udziela: Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. oraz wszystkie Zarządy Okręgowe w miastach wojewódzkich k 205

Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę mężowi memu, śp.

Longinowi Francmanowi

zm. w dniu 12. 1. 1946 r.

a przede wszystkim Dyrekcji i Pracownikom Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych składamy tą drogą

serdeczne „Bóg zapłać”.

Żona i rodzice

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY

L. Rozpendowski — LESZNO Wlkp.

wykonuje obrazy do ołtarzy - feretronów — chorągwi kościelnych — restauracja obrazów

— ZAŁ.: w ROKU 1922 —

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”

zakupi 2194

większą partię książek powieściowych

Zgłoszenia oddziennie w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” Wyspiańskiego 10, I ptr. w godz. od 8-15

Drewno opałowe sosnowe i twarde (bułowe, brzoźowe) oraz ho aniały, w większej ilości do sprzedania. Oferty pisemne z podaniem ceny za 1 m³ do kopalnia 1 m³, loco stacja kolejowa Gołoń, pod Zarząd Miejski Gołoń, pow. Nowogrd. Pomorze Zachodnie. k 198

Podaje do łaskawej wiadomości, że z dniem 15 stycznia wznowiłem po 6-letniej przerwie

WYTWÓRNIĘ STEMPLE

KAUCZUKOWYCH I METALOWYCH

Poznań **LEON JASZEWSKI Wierzbice 31**

dawniej ul. Strzelecka 4
Firma istnieje 25 lat.

UWAGA HODOWCY SKORY:

Piżmowców Bobrów błotnych
Tchórzów Kua
Nurków Wyder

surowe i garbowane kupuje stale 1946

Jagsz, Al. Marcinkowskiego 21

Reklama współdziela w odbudowie kraju!

Z dniem 21 stycznia 1946 r.

powróciłimy do naszej dawnej siedziby przy ul. Puderewskiego 10 (dawn. Nowej) Przy ul. M. Focha 50 pozostaje Oddział nasz.

Przy okazji przypominamy, że przyjmujemy za oprocentowaniem wkłady natychmiast płatne i wkłady terminowe prowadzimy rachunki czekowe i bieżące dla celów obrotu bezgotówkowego wykonujemy przekazy miejscowe i zamiejsc. udzielamy pożyczek na cele produkcyjne.

Dalej zawiadamiamy, że w dalszym ciągu przeprowadzamy rejestrację przedwojennych wkładów oszczędnościowych i czekowych do dnia 28 lutego br.

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Poznania

k 207

Cennik ogłoszeń

Ogłoszenie zwykłe na stronie 8-lamowej, każdy lam 33 mm szerokości 1-lamowy mm lub jego miejsce 7,— zł

Ogłoszenie większe wśród drobnych na stronie 8-lamowej, każdy lam 53 mm szerokości, 1-lamowy mm lub jego miejsce 12,— zł

Reklamny na stronie redakcyjnej 4-lamowej, każdy lam 65 mm szerokości 1-lamowy mm lub jego miejsce: przy końcu tekstu pod kolumną 20,— zł na stronie redakcyjnej 12,— zł

Ogłoszenia o sponumowanymi i tabelarycznymi zestawie 50% drożej

Ogłoszenia drobne:

- 1 słowo 10-tyłym drukiem 16,— zł
- każde drugie słowo zwracającym drukiem 5,— zł
- Najmniejsze ogłoszenie 50,— zł
- Porządkowanie zgłoszonych przez wojnę osób i poszukiwania pozost 1 słowo 10-tyłym drukiem 6,— zł
- każde drugie słowo zwracającym drukiem 3,— zł
- (Najmniejsze ogłoszenie 30,— zł)

A. i. w. z. skróty, znaki, cyfry do 5 liczb, itd. — każde jedno słowo. Każde drobne ogłoszenie musi zawierać przynajmniej jedno słowo napisane czarnym drukiem (nadruk).

We wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązują 60% dopłaty

Ogłoszenie uwarunkowanych od zamieszczenia bezpłatnych notulek redakcyjnych oraz z zastrzeżeniem miejsca, nie przyjmujemy.

Uzasadnione reklamacje uwzględniamy w terminie do 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Omijki w druku, które zasądzone nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upowatniają do zadenia zwrótu gotówki, ani też do bezpłatnego potwierdzenia ogłoszenia.

Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązują również te ogłoszenia, które zostały poprzednio zaopiniowane z nich były 3 formy zastawione.

Aż do usunięcia obecných trudności gospodarczych nie odpowiadamy za terminowy druk ogłoszeń.

Rabatów nie udzielamy. Wszystkie ogłoszenia są płatne przed wydrukowaniem.

Warkowie dobrze prosperująca

na bardzo ruchliwej ulicy, przy przystanku tramwajowym z powodu wyjazdu na zachód zarys sprzedam

Poważne oferty kierować do „Głosu Wielkopolskiego” 2161

Oferty na ogłoszenia w „Głosie Wielkopolskim”

składać można także w KSIĘGARNI „CZYTELNIKA”

Poznań, ul. Czerw. Armii 1 od 8-13 i 15-18

Odbiór ofert może nastąpić tylko w Administracji przy ul. Wyspiańskiego 10. I piętro za okazaniem kwitu ogłoszeniowego, przed którego zgubieniem przestrzegamy, gdyż reklamacji pod żadnym warunkiem nie przyjmujemy.

Przypominamy, że adres wskazujemy tylko przy osobistych zgłoszeniach (Wyspiańskiego 10, I ptr.), jeśli inserent nas do tego upoważnił przez zaznaczenie w ogłoszeniu „Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr.....”

Na ogłoszenia, w których powiedziano „Oferty „Głos Wielkopolski nr.....”, prosimy o nadesłanie pisemnych ofert, na każde ogłoszenie oddzielnie. Na kopercie prosimy o dopisanie numeru odpowiedniego ogłoszenia, abyśmy mogli wręczyć ofertę inserentowi bez otwierania.

Administracja 1319

WALIZKI

75 x 42 cm
65 x 38 cm

większe partie do oddania 1539

Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Miejsowego

Poznań ul. Chelmońskiego nr 10, pokój 2

W ogłoszeniu

Dyrekcji Okręgu Łącz i Telegrafów w Poznaniu o zmianach numerów telefonicznych

zamieszczonym w „Głosie Wielkopolskim” nr 14 z dnia 15 stycznia 1946, podano mylnie numery niektórych połączeń telefonicznych, które bieżąco poprawnie jak następuje:

10-20 Sekretariat 10-51 Kier. Oddz. Aprobacji

